

W sklepie dwóch mężczyzn, jeden starszy drugi młodszy wpadło na siebie. Starszy mężczyzna mówi do młodszego: „Przepraszam, szukam swojej żony i nie zauważyłem pana”. „A to zbieg okoliczności, jak także szukam swojej żony, niepokoję się gdzie ona jest”- powiedział młody mężczyzna. „A jak ona wygląda, może pomogę ją odnaleźć”- powiedział starszy mężczyzna. „Liczy 27 lat, jest wysoką, zgrabną blondynką, ma niebieskie oczy, ubrana jest w krótką spódniczkę. A twoja jak wygląda”- zapytał młody mężczyzna. “Nie ważne, szukajmy twojej”.